Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 1; i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 4. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 21

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7228. Lwów, środa, 29 października 1924. Rok XV.

Nowa nota sow. do rządu polskiego.

Rząd zaciąga pożyczkę pod zastaw hipoteczny. -- Sprawa Mossulu przed Radą Ligi Narodów. -- Zamach na Kemala paszę? -- Bandyci łuninieccy przed sądm doraźnym. -- Ujęcie fałszywego „rotmistrza“we Lwowie.

Pierwszy warunek ostania się Polski jako państwa.

Lwów, 27 października.

Z cyklu artykułów, napisanych dla naszego pisma przez znanego publicystę p. Władysława Studnickiego ogłaszamy dziś artykuł kolejny. Jest on poświecony zasadniczym warunkom ostania się Polski jako państwa, specjalnie zaś zajmuje się autor problemem ubezpieczenia naszych granic, ze szczególnem uwzlędnieniem stosunków Czechosłowacji do Polski. I pod tym względem poglądy p. Studnickiego odbiegają daleko zarówno od panujących u nas obecnie w tej kwestji zapatrywań, jak też bynajmniej nie są wyrazem zapatrywań redakcji „Gazety Porannej". —(Redakcja).

Ze względu na swe położenie między Niemcami a Rosją Polska może ostać się, ako państwo faktycznie niepodległe, jeżeli będzie państwem wielkiem. Bez odpowiedniej tery o jalnej rekompensaty Polska nie może utracić ani piędzi ziemi, przeciwnie jej naprawa granic na wschodzie przez pewne nabytki jest rzeczą konieczną. Jeszcze bardziej koniecznem jest dla niej zmniejszenie ilości kilometrów granic niebezpiecznych przy zachowaniu swego obszaru. Polska bowiem posiada około 4000 km. granic przy ludności niespełna 28 milj. Ma więc na 1 kilometr granicy około 7000 mieszkańców, gdy Rosja na kilometr granicy zachodniej lądowej ma 33 tys., Francja na kilometr granicy lądowej 16 tys. mając na południu bezpieczną ścianę górską, zaś Niemcy na kilometr granicy lądowej około 15 tys. mieszkańców.

Jeżeli nie rachować takich tworów państwowych jak Łotwa i Estonja, posiadające poniżej 2 tys. na kilometr granicy lądowej, to jedna tylko Czechosłowacja posiada na kilometr granicy mniej ludności, niż Polska, bo wszystkiego około 4 tys. Ale Czechosłowacja jest wyrostkiem robaczkowym Europy, jest tworem zbudowanym wbrew geografji, etnografji i historji. Z wyjątkiem małego odcinka granicy polsko-rumuńskiej wszystkie granice Polski są niebezpieczne, jesteśmy bowiem otoczeni wrogami. Zniesienie korytarza czeskiego, powrót Węgier do dawnych ich granic historycznych zmniejszyłoby o 400 km. długość granic niebezpiecznych.

Nic tak Polsce nie zagraża politycznie, nic tak nie szkodzi gospodarczo, jak korytarz czeski, oddzielający nas od Węgier. Dlaczego wytworzono ów korytarz? Dla tego aby Czechy graniczyły z Rosją Galicja Wschodnia miała bowiem być oddaną Rosji. Koryta z czeski to zrealizowana część planu podziału Polski, utraty Galicji Wschodniej.

Wspólna granica z Rosją posiada dla Czech pierwszorzędne znaczenie. Czechy mają około 70 proc. przemysłu Austrji, mając znacznie mniejszy obszar celny. Przemysłowe przedsiębiorstwa emigrują z Czech. Czesi rachują że wspólna granica z Rosją otworzyłaby im rynek rosyjski. Czesi stanowią mniejszość narodowościową w Czechosłowacji. Dla utrzymania w karbach nieczeskich narodowości potrzebują fizycznej siły Rosji. Ruś Karpacką, będąc w ich tymczasowem posiadaniu na mocy mandatu Ligi Narodów, Czesi przechowują dla Rosji, szerząc tam prawosławie.

Czesi popierają wszelkie separatyzmy w Polsce, aby ją zmniejszyć, pozbawić ją ziem wschodnich, zwłaszcza Galicji Wschodniej. Czesi pracują systematycznie dla rozbioru Polski. Polska i Czechy znajdują się w zasadniczym antagonizmie: albo częściowy rozbiór Czech, albo częściowy rozbiór Polski.

Pozbawienie Polski Galicji wschodniej i ziem wschodnich jest częściowem rozbiorem Polski. Odcięcie od Czech korytarza, powrót Węgier do dawnej granicy historycznej jest częściowym rozbiorem Czech t. j. obecnego państwa czeskiego. Czesi przytem musieliby utracić na rzecz Polski resztę Ks. Cieszyńskiego, z węglem Karwińskim, nam niezbędnym, dającym znaczniejszą ilość kalorji od węgla górnośląskiego, stąd dla pewnych robót w metalurgji do niezastąpio-

Bandytyzm na pograniczu polsko-sowieckiem.

Nowa nota sowiecka do rządu polskiego.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Pogranicze sow., 27 października. Według otrzymanego tu komunikatu „Rosty", rząd sowiecki wręczył przedstawicielowi polskiemu p. Wyszyńskiemu nową notę z zawiadomieniem, iż w nocy z 1-go na 2-go października miała przekroczyć granicę polsko-sowiecką banda złożona z 20—35 osób.

Wysłane na miejsce oddziały sowieckie ujęły dwóch bandytów, reszta zaś zbiegła na terytorjum polskie. Przywódca bandy Kamiński raniony w potyczce dokonał samobójstwa w chwili, gdy go miano ująć. Znaleziono przy nim „zaświadczenie władz wojewódzkich w Nieświeżu" (?).

Nota podkreśla dalej, że przesłuchanie ujętych bandytów miało stwierdzić, że napad został zorganizowany przez władze polskie (?), miał zaś na celu zniszczenie koszar sowieckich, uwolnienie więźniów, oraz zabranie aktów i dokumentów „GPU" (dawnej czrezwyczajki). W razie powodzenia uczestnicy bandy mieli otrzymać od władz polskich wynagrodzenie (?).

Nota utrzymuje dalej, że bandę tę utworzył ajent XV. rejonu policyjnego Szumski, a instrukcję otrzymała od porucznika w Wilnie, który znajduje się pod rozkazami gen Śluzińskiego.

Nota domaga się przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych oraz wydania zarządzeń, które zapewniłyby pokój w pasie pogranicznym.

Koncesje sowieckie dla Włoch.

Paryż. 27 października. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Rzymu, że **Rosja udzieliła Włochom koncesji w Zagłębiu donieckiem na przeciąg 33 lat.**

nia przez węgiel śląski. Niemcy otrzymaliby przy tej sposobności Egerland, czyli półn cne Czechy, posiadające znaczną przewagę Niemców.

Częściowy podział Czech wymaga kooperacja polsko-węgiersko-niemiecka. Rzecz bardzo łatwo do wykonania przy współdziałaniu Węgier, Polski i Niemiec, przy powstaniu w Słowaczyźnie, C eszyńskiem i w Czechach półn. Czeskie państwo doprowadzone z 13,5 mi . mieszkańców do 8 miljonów, nie posiadające nadziei graniczenia z Rosją, stałoby się polonofilskiem, gdyż w Polsce musiałoby szukać ostoi dla swego bytu.

Rumunja nie mogłaby przeszkodzić operacji nad Czechami, odcinania im wyrostka robaczkowego, bo jest zagrożona przez Rosję i potrzebuje Polski. Dla zneutralizowania Jugosławj potrzebna byłaby dyplomatyczna pomoc Włoch. Anglja do tej operacji odniosłaby się obojętnie, gdyż to w niczem nie naruszałoby jej inter sów. Francja mogłaby protestować, wszak ona to dała Czechom nasze Cieszyńskie, ale przy wzajemnym współdziałaniu Polski, Węgier, Niemiec i Włoch, Francja byłaby neutralną. Korytarz czeski j st dla nas niebezpieczeństwem p litycznem i ciąży na naszych stosunkach gospodarczych. Polska winna nie zapominać, że Czesi nie chcieli przepuszczać broni podczas najścia bolszewickiego. Korytarz czeski zagraża więc samemu bytowi Polski.

Polska i Czechy eksportują węgiel na Węgry i do Austrji oraz do Włoch. Otóż czesi czynią i czynić będą obstrukcję polskim ładunkom dla ułatwienia sobie współzawodnictwa. Odnosi się to nietylko do węgla, ale do cukru i wyrobów tkackic . Polska w międzynarodowym handlu nie osiągnie należnego jej miejsca bez zniesienia korytarza czeskiego.

Polska, granicząca z Węgrami, będzie mog a ściśle z nimi się sprzymierzyć. Na południu wskutek warunków gospodarczych R sja może mieć znacznie od nas liczniejsza kawal rję i pomoc kawalerji w gierskiej może być dla nas zbawieniem. Węgry plus korytarz będą liczyły 12 m ljonów mieszkańców. Polska 28, razem 40 miljonów.

Ze względu na ilość mieszkańców, Węgry plus korytarz będą dwa razy silnejsze liczebnie od państw bałtyckich. Ich geograficzna pozycja czyni ich nieskończenie pewniejszym sprzymierzeńcem wobec Rosji, niż państwa bałtyck e. Pomijając psychologję Łotwy i Estonji, zaznaczyć musimy, że mniejsze państwo, będące awangardą większego, obawia się wystąpić w charakterze sprzymierzeńca, gdyż jest wystawione na pierwszy ogień, gdy jeszcze szanse wygranej nie określiły się, oprócz tego po wojnie może terytorjalnie ponieść względnie znaczniejsze ofiary i nawet utracić swą niepodległość. Natomiast państwo, stanowiące rezerwę, chociaż byłoby słabszem, mniej ryzykuje na przymierzu.

Wszelkie kokietowanie z Czechami tylko ich wzmacnia i ma ujemne konsekwencje. Na pomoc przeciwko Niemcom ze strony Czech rachować niepodobna, gdyż mając przeszło 30% Niemców, Czesi nie pójdą na żadne starcie z Niemcami. Tradycyjny zaś panslawizm Czechów czyni ich ekspozyturą rosyjską.

Wł. Studnicki.

Prez. Grabski i min. Skrzyński

wygłoszą exposé w Senacie.

Warszawa, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się **posiedzenie konwentu senjorów Senatu**. Na życzenie konwentu marszałek zwrócił się z prośbą do **premjera o wygłoszenie przemówienia na najbliższem posiedzeniu Senatu. Expose to premjer Grabski wygłosi w środę.** W przyszłym tygodniu projektowane jest wygłoszenie expose przez min. Skrzyńskiego w Senacie.

Falsyfikat czy oryginał?

MAC DONALD O LI ŚCIE ZINOWIEWA.

Londyn, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Przy odbywających się tu wyborach w chwili obecnej **cała uwaga społeczeństwa jest skierowana na list Zinowiewa i na notę Mac Donalda, wystosowaną w tej sprawie do Rakowskiego.** Mac Donald przemawiając dziś w Bardiff oświadczył, że jeżeli pismo Zinowiewa jest falsyfikatem, to dowodzi ono, **że żyjemy w atmosferze niesłychanego braku skrupułów, o ile zaś pismo jest prawdziwe, to rząd Labour Party będzie dążył niezłomnie do przeszkodzenia wszelkim usiłowaniom mieszania się do naszych spraw wewnętrznych.** Wspominając o kampanji prasy, jaka rozwinęła się na ten temat. Mac Donald zaznaczył, że jest to polityczna zmowa w przeddzień wyborów, przyczem podał, że sprawa nie jest bynajmniej zakończona i **będzie gruntownie zbadana.**

Dlaczego list Zinowiewa ogłoszono tak pospiesznie.

Cardiff, 27 paźdz.. (Tel. G. P.) Mac Donald oświadczył, że list Zinowiewa nadszedł do Forreigne Office w dniu 10 października, on zaś otrzymał go 16 października. Premjer polecił natychmiast przeprowadzenie ankiety w sprawie autentyczności tego dokumentu i przygotowanie projektu noty do Rakowskiego z protestem natychmiastowym, skoro tylko autentyczność listu zostanie stwierdzona. Mac Donald otrzymał projekt noty w dniu 23 października i poczynił w nim pewne zmiany w dniu 24 października licząc na to, że **ten zmieniony projekt zostanie mu jeszcze raz przedstawiony wraz z dowodami, dotyczącemi autentyczności listu.** Jednak tego samego wieczora projekt noty został ogłoszony, gdyż funkcjonarjusze Forreigne Office wiedząc dobrze, że Mac Donald nie mógłby tolerować podobnej propagandy sądzili, że ogłaszając tę notę, działają w myśl życzeń premjera i dlatego działali pospiesznie.

„Incydent z listem Zinowiewa winien być przestrogą“.

Londyn, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Kandydaci partji konserwatywnej i liberalnej w mowach wygłoszonych w sobotę i niedzielę zaznaczyli, że **incydent z listem Zinowiewa powinien być przestrogą dla kraju, że nawiązanie stosunków z Sowjetami może obfitować w tego rodzaju niebezpieczeństwa.**

ZINOWIEW DALEJ WYPIERA SIĘ.

Londyn, 27. paźdz. (Tel. G. P.). W liście do przewodniczącego angielskiego związku robotników oświadczył Zinowiew, **że przypisywany mu list jest falsyfikatem** i że tu chodzi o manewr wyborczy. Zinowiew zaprasza Radę generalną gwarectw angielskich, aby wysłała natychmiast do Rosji specjalną komisję dla przeprowadzenia śledztwa co do autentyczności tego dokumentu. **Orzeczenie tej komisji przyjmą Sowjety za decydujące.**

Abdykacja prezydenta republiki chińskiej?

Wiedeń, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Nadeszły tu pogłoski **o abdykacji prezydenta republiki chińskiej.** Tutejsze poselstwo chińskie nie otrzymało dotąd potwierdzenia tej wiadomości.

„Wielki związek państw arabskich“.

PLANY SUŁTANA WAHABITÓW.

Berlin, 27 paźdz. (Tel. G. P.) Według doniesień z Jerozolimy, sułtan Wahabitów zamierza otworzyć wielki związek wszystkich państw arabskich,

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 27. bm. powzięła m. i. uchwały w sprawie utworzenia centralnego Biura dla zwalczania obiegu wydawnictw pornograficznych, w sprawie projektu ustawy dotyczącej przystąpienia Rzeczypospolitej do międzynarodowej konwencji metrycznej i projektu ustawy o przedłużenie terminu ustalonego w art. 20. konwencji handlowej między Rzeczpospolitą polską a republiką francuską, podpisanej w Paryżu 6. lutego 1922 w brzmieniu, uzupełnionem ustawą z 25. lipca 1924.

ZAMORDOWANIE PREFEKTA W JASSACH.

Bukareszt, 27. paźdz. (m). (Tel. wł. G. P.) Donoszą tu z Jass: **Niejaki** Zeles Codeanu zastrzelił **prefekta** miasta Jassy i zranił dwu urzędników policyjnych.

WILHELM II. PISUJE ARTYKUŁY.

Wiedeń, 27. paźdz. (Tel. G. P.). „N. Fr. Presse“ donosi z N. Jorku, że w listopadowym zeszycie jednego z miesięczników znajduje się **artykuł b. cesarza Wilhelma.** Wilhelm atakuje w sposób gwałtowny między innemi układ wersalski Wilsona i plan Davesa, twierdząc, że od wielu już lat istniało sprzysiężenie anglo-amerykańskie przeciw Niemcom. Artykuł ten podpisany jest „Wilhelm II.“, a o zmarłej cesarzowej mówi jako o „Jej Cesarskiej Mości“.

ZAMACH NA KEMALA PASZĘ?

Wiedeń, 27. paźdz. (Tel. G. P.). „Tel. Comp.“ donosi, iż policja turecka aresztowała pięciu Ormian, którzy przybyli z Aten i jechali do Angory **celem zamordowania Kemala Paszy.** Policja jest na tropie 6-go Ormianina, który już podobno dotarł do Angory.

Z dnia.

Zamiast 35 zł. — 50 zł.!

Lwów, 27 października.

(t) Przy akompaniamencie ogólnych biadań i narzekań ruszyła ławą paskarze wszelakiego autoramentu w zbrodniczy tan drożyzny. Pewni są bezkarności. Kto im co zrobi. Policja? Najwyżej zapisze i... zrobi doniesienie do... Magistratu. Magistrat? Czyż nie wiemy wszyscy, co to jest lwowski Magistrat? Zróbmy próbę, czy policja i magistrat spełnią swój obowiązek:

Handlarze obuwia, wszyscy przy ul. Legionów, stale co kilka dni podnoszą ceny na ten sam towar. Buciki, które kosztowały w ostatnich dniach życia śp. marki (czerwiec br., 63 miljonów marek (= 35 złotych), dzisiaj kosztują 50 złotych. Do wprowadzenia złotego zwalali kupcy winę na wzrastający stale kurs dolara. Dzisiaj, gdy kurs ten się ustalił, a nawet ma stałe tendencję zniżkową, **nie mają oni najmniejszego uzasadnienia do podnoszenia cen.** Bajką dla naiwnych wierzących jest zwalanie winy drożyzny obuwia na cło. Na tem właściwie tle uprawiane jest z powodzeniem oszustwo.

Zbadaniem tej urodzajnej w oszustwo gleby powinna zająć się policja, a emanacja nasza, kochany Magistrat, znajdzie tu wdzięczne pole do udowodnienia, że myśli nie tylko o sobie, ale otacza należną opieką tych, którzy go utrzymują i którzy mu płacą.

—o—

BANDYCI ŁUNINIECCY STANĘLI PRZED SĄDEM.

Warszawa, 27. paźdz. (Tel. G. P.). D. 27. bm. sąd okręgowy w Pińsku przystąpił do rozważania głośnej sprawy **napadu na pociąg**, którym jechali przedstawiciele władz kresowych.

Warszawa, 27. paźdz. (Tel. G. P.). Do rozprawy powołano 22 świadków, wśród których są senator Wysłouch z małżonką, Stanisław Downarowicz, syn b. wojewody, oraz pięciu znawców. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

—o—

P. SIMON NASTĘPCĄ P. DAROWSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 27. października. (Z). Wasz korespondent dowiaduje się, że mimo zaprzeczenia należy oczekiwać **zmiany na stanowisku ministra pracy.** Ch. D. przy cichem poparciu PPS. zażąda zastąpienia p. Darowskiego p. Simonem, który sprawował kierownictwo ministerstwa podczas pobytu p. Darowskiego w Moskwie.

—o—

GDZIE WŁAŚCIWIE LEŻY BYDGOSZCZ?

(Telefonem od naszego korespon.)

Warszawa, 27. października. (Z). Z Bydgoszczy donoszą, że w związku z zajściem w **redakcji „Dziennika bydgoskiego"** przybył do redakcji porucznik 65 p. p. Kazimierz Żubr i znieważył czynnie naczelnego redaktora p. Teskę. Oficera owego współpracownicy redakcji rozbroili z szabli, rewolweru i szpicruty i zatrzymali go do nadejścia policji. — Dzienniki warszawskie apelują do zastępcy ministra Sikorskiego, ażeby **zlikwidował jak najprędzej te przykrą sprawę.**

—o—

UKŁON MĘSKI U KOBIET W PARYŻU.



W ostatnich czasach widzi się na ulicach Paryża sportsmenki kłaniające się na sposób męski zdjęciem kapelusza. Rycina nasza przedstawia sportsmenkę taką w chwili, gdy odpowiada na ukłon.

Pożyczka zagraniczna pod zastaw hipoteczny.

STARANIA W TEJ SPRAWIE CZYNIĄ DELEGACJE MINISTERJALNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (Z). **Korespondent Wasz dowiaduje się, że z ramienia Ministerstwa skarbu bawią obecnie w Anglji i Stanach Zjednoczonych delegacje, które zabiegają o uzyskanie dla Polski dogodnej pożyczki pod zastaw hipoteczny. Pozatem w kołach finansowych opowiadają, że pobyt tych delegatów za granicą pozostaje w związku z bliskiem wprowadzeniem u nas w życie monopolu spirytusowego.**

„Hallo! — Tu Belweder! Nie róbcie mu trudności".

Afera majora Zajączkowskiego zatacza coraz szersze kręgi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27. października. (Z). Sprawa majora Zajączkowskiego który dokonał **szeregu oszustw**, nabiera coraz większego rozgłosu. W związku z nadużyciem komisji gospodarczej na 5 tys. złotych wyszło na jaw, że major Zajączkowski telefonicznie przedstawiał się jako szef departamentu intendentury i tak dzwonił: „Zgłosi się tam do was major Zajączkowski z odpisem asygnaty na tyle i tyle złotych, nie róbcie mu trudności". Donoszą także, że Zajączkowski uzyskał stanowisko majora sztabu generalnego w ten sposób, że z jakiegoś miejsca publicznego dzwonił: „Tu Belweder. Adjutant Naczelnika. Naczelnik Państwa życzy sobie, aby major Zajączkowski został przyjęty do sztabu generalnego. Jest to bardzo dzielny oficer, stracił rękę na froncie i nie powinno się od niego domagać żadnych egzaminów". Komendant szkoły sztabu generalnego odpowiedział wówczas: „Rozkaz" i Zajączkowski został przyjęty do szkoły.

Proszę o głos!

Czas położyć kres zdzierstwu w hotelach lwowskich.

Lwów, 27. października.

Wielce szanowny Panie Redaktorze! Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w jednym z numerów Pańskiego poczytnego pisma następujących moich uwag:

„Będąc zmuszonym w roku 1921 do ucieczki z Rosji Sowieckiej, mieszkam od półtora roku razem z rodziną moją we Lwowie. Wobec absolutnego braku wolnych mieszkań, muszę mieścić się w hotelu, zajmując jeden mały pokoik, za który zmuszony jestem płacić olbrzymią i wygórowaną kwotę — a to — aż 180 zł. miesięcznie. Ponadto płacę podatek magistracki z tego pokoju (20% od ogólnego czynszu miesięcznego), co również wynosi 36 zł. na miesiąc.

W imieniu własnem, oraz wielu innych uchodźców rosyjskich, znajdujących się w analogicznych okropnych warunkach mieszkaniowych, upraszam szanownych prawników lwowskich, aby zechcieli wypowiedzieć swój sąd **na szpaltach „Gazety Porannej"** w następujących sprawach:

1) Postanowienie Magistratu o podatku hotelowym ustala, że wszyscy przyjezdni zamieszkali w hotelach obowiązani są do płacenia podatku na rzecz miasta, — a to przez pierwsze dwa tygodnie w wysokości 40% od rachunku hotelowego, a za okres dalszy (t. j. jeśli przyjezdny zamieszka w hotelu dłużej) tylko 20%.

Powstaje pytanie: Jeżeli ja i wiele innych osób mieszkamy w jednym i tym samym hotelu nie dwa tygodnie, ale przeszło półtora roku, płacimy zaś nie dziennie, ale miesięcznie, czy nas obowiązuje podatek magistracki? Czy nas można uważać za „tymczasowo przebywających we Lwowie" i chwilowo zamieszkałych w hotelach."

Czy niema ustawy, która wzięłaby nas w obronę przed wyzyskiem paskarskim ze strony właścicieli hoteli, których pastwą jesteśmy już od dłuższego czasu. Do jakiego stopnia dochodzi wyzysk ten, dowodzi fakt następujący: Za mój pokój, który płaciłem w czerwcu 1923 roku (razem z podatkiem magistrackim) 690.000 mp. miesięcznie, płacę obecnie 7 zł. 44 groszy dziennie, lub 400,860,000 mp. miesięcznie, a zatem cena pokoju **podwyższona została w 567 razy** w stosunku do ceny z czerwca ub. roku. Czy to nie za dużo?

Hotelarze lwowscy, jak nam wiadomo, zwrócili się niedawno do Magistratu z kolektywną prośbą o zniesienie uciążliwego podatku hotelowego. Czy nie byłby również czas, aby Magistrat zajął się także sprawą uregulowania (rzecz jasna w kierunku znacznego obniżenia) cen hotelowych, przynajmniej dla stałych mieszkańców hoteli, którzy padają ofiarą kryzysu mieszkaniowego?

J. B.

—o—

SPRAWA MOSSULU PRZED RADĄ LIGI NARODÓW.

Bruksela, 27. paźdz. (Tel. G. P). **Rada Ligi Narodów zbiera się dziś pod przewodnictwem Hymansa celem odbycia sesji dla rozpatrzenia sprawy Mossulu**, oraz sprawy wydalania Greków z Konstantynopola. Delegacja turecka, na czele której stoi prezydent Zgromadzenia Narodowego Fethy bei, przybyła dziś przedpołudniem. Anglja jest reprezentowana przez Palmoora, Francja przez Brianda. Sesja potrwa trzy do cztery dni.

—o—

O czem piszą.

Polemika między posłem Jaroszyńskim a posłem Korfantym.

Lwów, 27. października.

Poseł Marjan Jaroszyński zwrócił się do „Rzeczpospolitej“ o umieszczenie poniższej odpowiedzi na dotyczące go uwagi w artykule posła Korfantego. Redakcja odpowiedziała, że może zamieścić list posła Jaroszyńskiego tylko z opuszczeniem przedostatniego ustępu. Wobec tego poseł Jaroszyński zwrócił się do wszystkich innych pism o zamieszczenie swego listu, który brzmi:

Wczoraj, dnia 24-go b. m. w restauracji Hotelu Europejskiego, gdzie jadłem obiad z posłem Żółtowskim, usiadł przy naszym stole p. poseł Korfanty i, wiedząc od p. posła Stroń skiego, iż grupa osób pragnących w porozumieniu z prof. Strońskim nabyć prawa własności „Rzeczpospolitej,“ powierzyła mnie właściwe starania, rozpoczął rozmowę o tej sprawie.

W rozmowie tej oświadczyłem, że to grono osób, które dotychczas w pracy politycznej miało związek z „Rzeczpospolitą“ zmuszone jest obecnie bądź to nabyć nowe pismo, bądź to w razie możliwości odkupić prawa własności „Rzeczpospolitej“, co byłoby realne, gdyby pos. Korfanty miał zamiar prawa te, które nabył, odstąpić i określił nam warunki odkupu. Na zapytanie posła Korfantego, czy moglibyśmy złożyć całą sumę natychmiast, odpowiedziałem, iż jest to niemożliwe, ponieważ osoby, któreby chciały wziąć udział bądź w założeniu, bądź w odkupieniu dziennika, jak wogóle wszyscy w obecnych stosunkach, gotówki nie mają, a nim wyrobią sobie odpowiednia pożyczkę musi upłynąć około 6 tygodni. Poseł Korfanty oświadczył, że bez gotówki traktować nie może, zaś weksli w Polsce nie przyjmuje; natomiast mógłby przyjąć za gwarancją jednego z trzech wielkich banków czeki w razie dojścia pożyczki do skutku. Odchodząc zaś i zupełnie nie pytany ponownie przezemnie ciągle jeszcze w obecności p. posła Żółtowskiego oświadczył: „Zatem do 6 tygodni macie panowie czas „Rzeczpospolitą odkupić“.

W rozmowie, prowadzonej tak ogólnikowo nie dotknąłem nawet ceny kupna. Pos. Korfanty podał w rozmowie z posłem Strońskim oraz osobno w rozmowie z kilkoma współpracownikami „Rzeczpospolitej“ sumę 150.000 dolarów, a na zapytanie posła Strońskiego dlaczego suma jest większa, gdyż pierwotnie p. pos. Korfanty mówił o 100 tys. dolarów, wspomniał tylko ogólnie o kosztach dodatkowych. Otóż i w rozmowie ze mną wymienił raz poseł Korfanty sumę 150 tys., ale nawet nie doszło do jakichkolwiek wyjaśnień w tym względzie.

Taki był przebieg sprawy, a obecnie z artykułu p. posła Korfantego dowiaduję się, że cofa on swe końcowe oświadczenie, iż do 6 tygodni zostawia czas na odkupno „Rzeczpospolitej“.

(—) **Marjan Jaroszyński**
poseł na Sejm.

Z sali sądowej.

Echa tragicznego zajścia na dworcu lwowskim.

PORUCZNIK HANKE PONOWNIE UWOLNIONY.

Lwów, 27. października.

(H). W dalszym ciągu rozprawy przeciw por. Hance przemawiali prokurator i obrońca, poczem Trybunał po 40-minutowej naradzie wydał wyrok uwalniający oskarżonego porucznika Hankę od winy i kary.

Wyrok ten oparł Trybunał na orzeczeniu znawców, którzy na podstawie zeznań komendanta Łukomskiego orzekli, że oskarżony w chwili popełnienia czynu był niepoczytalny.

Niedoszła rewolucja na Pokuciu.

Lwów, 27. października.

(H) Na poniedziałk rozprawie postawił obrońca Kańczuka wniosek o wyłączenie jego z rozprawy i poddania go obserwacji lekarskiej z powodu zachodzącego podejrzenia niepoczytalności. Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator, a inni obrońcy wniosek ten poparli. Trybunał udał się na naradę i wydał uchwałę odrzucającą powyższy wniosek. — Potem uznał przewodniczący postępowanie dowodowe za zamknięte i udzielił głosu prokuratorowi. Po prokuratorze przemawiał dr. Szewczuk, który wykazywał, że działalność Kańczuka nie stanowi zbrodni z par. 58 u. k. i że Kańczuk jest zresztą degeneratem i psychopatą, co zresztą i znawcy-lekarze w orzeczeniu swem orzekli. Jutro przemawiać będą dr. Hankiewicz i dr. Szuchewicz, poczem zapadnie wyrok.

Z życia prowincji.

Wiadomości samborskie.

(Od naszego korespondenta.)

Sambor, w październiku.

Poświęcenie kościoła w Maksymowicach. Dnia 5 października dokonał dziekan z Rudek ks. Wojtas poświęcenia kościoła rzym. kat. w Maksymowicach (pow. samborskim) przy bardzo licznym udziale okolicznej ludności wiejskiej, inteligencji i duchowieństwa.

Podniosłe i pełne patrjotyzmu kazanie wygłosił proboszcz z Biskowiec ks. Zięba. Podkreślić należy starania około budowy tej placówki myśli polskiej, właściciela Maksymowic p. Dolańskiego, włościanina p. Piotra Licnwy, proboszcza księdza Zycha, ks. Janowskiego, p. Józefa Kostusia, p. Gawędzkiego i wielu innych — za co im cześć.

Wspaniały widok kościoła zasłania jednak niestety karczma. Byłoby pożądanem, aby czynniki, które pracą swoją dopomogły do zbudowania kościoła, dołożyły również starań celem usunięcia z tego miejsca karczmy, która winna zamienić się na mieszkanie dla księdza, lub na pomieszczenie kulturalnych stowarzyszeń, jako Domy ludowe, Kasy, spółdzielnie, Kółka rolnicze i **t. p.**

Granat rzucony przez okno zabija i rani kilka osób.

(Korespondencja własna „Gazety Por.“)

Tarnobrzeg, 26 paźdz.

(Ci) Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, gdy rodzina leśniczego Józefa Dudka w Berówce, pow. tarnobrzeski, zgromadzona była przy stole, zbrodnicza ręka rzuciła przez okno w sam środek siedzących granat ręczny. **Skutki eksplozji były okropne:** sześć osób zostało ciężko ranionych. Żona leśniczego, Katarzyna, otrzymała śmiertelny cios w okolicę serca i **wkrótce życie zakończyła.** Córka Agnieszka ranioną jest w obie nogi, zięć doznał **licznych kontuzyj na całem ciele.** Inni pokaleczeni zostali mniej niebezpiecznie. Sprawca zbiegł w las. Leśniczy Dudka, jako nie dopuszczający okolicznych mieszkańców do nadużyć ma wielu wrogów. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Na marginesie.

Zimno i deszcz siecze a kobieta skraca suknie.

Lwów, 27 października.

Moda — nie znająca granic dla swoich kaprysów swawolnica — zdawała się trochę ustatkowywać w poprzednim sezonie.. Zrezygnowała z sukien po kolana, coraz częściej zastępowała frywolne rozcięcia spódnic „obyczajnymi fartuszkami“ „Godesami“, jednem słowem robiła wrażenie skruszonej penitentki w przeddzień spowiedzi.

Ale krótkotrwałą była uciecha wszystkich szermierzy i stróżów moralności, którzy upatrują związek między długością sukien a obyczajami ich właścicielek...

Paryżanki, które w lecie nosiły futra i filcowe kapelusze, teraz na zimę poczuły snać niezwykłe ognie w swem łonie i nuż skracać i rozcinać swe szatki...

A Paryżanka Wschodu, Polka, oglądając kuse i niemożliwie wązkie sukienki żurnalów paryskich, uważa sobie za święty obowiązek naśladować przykład swej siostry z nad Sekwany.

I od pewnego czasu na ulicach Lwowa ukazywać się znów zaczynają panie i panny w sukienkach jak futerał od parasola, albo jedna nogawica z „ineksprimablów“ małżonka, a przytem tak krótkich, że całe, nie zawsze zgrabne nóżki, są wystawione na smaganie ostrych wiatrów i deszczów jesiennych.

Moje panie, czy cały ruch wyzwoleniowy kobiety nie może się przyczynić ani trochę do wyzwolenia was z niewolnictwa kapryśnej mody, abyście musiały przystosować wasze ubranie do wymogów klimatu a także, jeśli mi wolno tak staromodnie się wyrazić... przyzwoitości?.

Będziemy mieli we Lwowie wystawę.

Można na niej będzie oglądać drób, gołębie i króliki.

Lwów, 27. października.

IV. krajowa wystawa drobiu, gołębi i królików odbędzie się we Lwowie w dniach 7, 8 i 9 grudnia br.

Wystawę tę urządza przy poparciu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski — Komitet wyłoniony z grona członków lwowskiego Towarzystwa Hodowców Drobiu i Polskiego Towarzystwa Gołębi Krajowych i Pocztowych. Prezesem Komitetu Wystawy wybrano Prof. Dra Karola Malburga.

W tej wystawie, którą zainteresowały się też żywo władze wojskowe, przyrzekając zorganizować na niej odrębny dział gołębi pocztowych i sprzętu do komunikacji pocztą gołębią mogą wziąć udział hodowcy z całej Polski.

Wystawa będzie pomieszczona w ujeżdżalni wojskowej przy ulicy Jabłonowskich.

Liczne odznaczenia rządowe i centralnych organizacji rolniczych powinny zachęcić jak najszerszy ogół hodowców do nadesłania swoich okazów na tę wystawę, wobec poczynionych przygotowań do jej należytego zorganizowania powinna mieć najlepsze powodzenie

ZGON DRA JULJUSZA SZEPSA.

Warszawa, 27. paźdz. (Tel. G. P.). 27. bm. rano zmarł tu senjor dziennikarzy wiedeńskich, b. redaktor naczelny „Fremdenblattu“ **dr. Juljusz Szeps.** Zmarły był szwagrem Clemenceau'a. Odnosił się zawsze bardzo życzliwie do spraw polskich.

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Wtorek „Trubadur“.
Środa „Komisarz sowiecki“ (50 prc. zniżka).
Czwartek „Aida“.
Piątek „Młynarz i jego córka“ (widowisko w 9 obrazach E. Raupacha, wznowienie).
Sobota o godz. 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota o godz. 7 „Lohengrin“.
Niedziela o 3 popoł. „Młynarz i jego córka“ (przedstawienie popularne).
Niedziela o g. 7 „Złoto Renu“.
Poniedziałek „Młynarz i jego córka“.

TEATR MAŁY:

Wtorek „Podatek majątkowy“.
Środa „Podatek majątkowy“.
Czwartek „Podatek majątkowy“
Piątek „Podatek majątkowy“.
Sobota „Podatek majątkowy“.
Niedziela „Podatek majątkowy“.
Poniedziałek „Podatek majątkowy“.
Wtorek „Prawo pocałunku“, kom. w aktach (premjera).

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek „Pajacyk“!
Środa „Pajacyk“.
Czwartek „Pajacyk“.
Piątek „Pajacyk“.
Sobota „Pajacyk“
Niedziela „Pajacyk“
Poniedziałek „Pajacyk“,
Wtorek „Pajacyk“.

*

50% zniżka na ostatnie przedstawienie „Komisarza sowieckiego“. W środę wystawia Teatr Wielki nieodwołalnie po raz ostatni sztukę Czirikowa i na to przedstawienie obniżył specjalnie ceny wstępu do połowy.

„Prawo pocałunku“. Teatr Mały przygotowuje pod reżyserją Dyr. Czarnowskiego jedną z najlepszych sztuk wesołego repertuaru francuskiego ostatnich czasów, rozkoszną komedję Tristana Bernarda i Sp. pod powyższym tytułem. „Prawo pocałunku“ grane było w Paryżu przeszło 100 razy, a tamtejsza krytyka zgodnie przyznała, iż sztukę tę zaliczyć można do arcydzieł lekkich komedji. Jest w niej świetny francuski dowcip, kapitalne podpatrzenie komicznych stron życia, mistrzostwo sceniczne, oraz wydobycie całej galerji typów. Premjera odbędzie się we wtorek, 4. listopada.

W dzisiejszem przedstawieniu „Trubadura“ śpiewają pp. Platówna, Green, Mann, Dolnicki i Zopotn. Abonament jest ważny.

„Młynarz i jego córka. Popularne to widowisko, które swego czasu osiągnęło największą ilość przedstawień w teatrach europejskich z powodu swej treści, wystawiane jest jeszcze ciągle w okresie Dnia Zadusznego i Wszystkich Świętych. Teatr lwowski sztuki tej nie grał od dłuższego szeregu lat, a wystawia ją obecnie na liczne żądania wyrażane z różnych stron. „Młynarza i jego córkę“ reżyseruje p. Kalinowski, główne role grają pp. Ładosiówna, Sieniawska, Rybicka, Lerczyńska, Sarnowski, Peliński, Lochman, Czaki i Helski-Kowalski. Pierwsze wznowienie odbędzie się w piątek, 31. bm. w Teatrze Wielkim. Insp. sceny p. Stanl przygotowuje cały arsenał rekwizytów, „groźnych“ duchów, widm etd. Dla szerokich rzesz oraz dla młodzieży widowisko to będzie bardzo interesujące.

(=)Mnożna na listopad. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono następujące rozporządzenie: „Na mocy art. 5 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska zarządza się co następuje: § 1. Na miesiąc listopad 1924 r. ustanawia się mnożna w wysokości 0.41 złotych. § 2. rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

Oszust w mundurze „rotmistrza artylerji konnej“

UJĘTY WE LWOWIE.

Lwów, 27 paźdz.

(h) Referent bezpieczeństwa komendy miasta we Lwowie por. Romański stwierdził, że grasuje we Lwowie od pewnego czasu jakieś indywiduum, ubrane w mundur kapitański, które przedstawiając się jako „rotmistrz konnej artylerji“ popełniał nadużycia natury kryminalnej. Por. Romański zajął się bliżej tym jegomościem i przedwczoraj stwierdził, że w hotelu Krakowskim mieszka niejaki Zygmunt August de Ferssings La'Basch rzekomo rotmistrz i stud. prawa uniwers. w Odessie. W toku inwigilacji i dochodzeń ustalono, że rotmistrz tego nazwiska nie figuruje w żadnym roczniku oficerskim ani Dzienniku Personalnym M. S. Wojsk., wobec czego oszusta aresztowano. Sprowadzony do Komendy miasta „rotmistrz“ nie mógł się wykazać żadną legitymacja oficerską, natomiast przy rewizji osobistej znaleziono u niego **legitymację Związku Inwalidów wojennych w Warszawie,** upoważniającą Zygmunta Labacha do sprzedaży reprodukcji „Teki myśliwskiej“ Fałata, z których dochód przeznaczony jest na cele powyższego Związku. Nadto znaleziono przy nim **legitymację funkcjonarjusza straży celnej oraz st. szeregowca armji rosyjskiej,** jakoteż wiele wizytówek z koroną, opiewających na nazwisko: Zygmunt August de Ferssing La'Basch, rotmistrz, stud. praw uniwers. w Odessie, Finlandja, San Michel, m. Helsingfors.

W toku przesłuchania stwierdzono, że Labach sprzedał oddane mu w komis „Teki myśliwskie“ na kwotę około 1½ tys. złotych, którą to sumę we Lwowie przetrwonił, w dodatku jeszcze pozostał winien szeregowi restauracji i kawiarniom około 1000 złotych. Między innymi szkodę 400 złotych poniosła kawiarnia „Renesans“. Władze wojskowe przekazały defraudanta i oszusta władzom policyjnym.

(=) **Utrzymanie zakazu.** Władze odmówiły odwołania swego zakazu, dotyczącego sprzedaży i noszenie rewolwerów automatycznych, t. zw. „hiszpańskich“. Pozwolenia na rewolwery tego systemu również nie będą wydawane. Zakaz był wydany po zabójstwie Prezydenta Narutowicza, gdyż właśnie z rewolweru tego systemu dokonane było zabójstwo.

Osobowa komunikacja lotnicza. Rozkład lotów Polskiej Linii Lotniczej od 1. listopada będzie następujący: Samoloty w kierunku Lwowa wylatywać będą z Warszawy codziennie o godz. 13. Do Warszawy odlatywać będą ze Lwowa o godz. 9. rano.

Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek 28 bm. o godz. 18. w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8. Prof. H. Arctowski omówi wyniki pomiarów geotemicznych w szybach naftowych w Borysławiu.

Zarząd Związku Legionistów polskich we Lwowie urządza gwiazdkową wystawę obrazów na dochód budowy własnego domu i prosi pp. artystów - malarzy o wzięcie udziału w wystawie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku ul. Zielona 7, każdego wtorku od 7 do 9 wieczór do 15 listopada.

Polskie Tow. Politechniczne. We środę 29 bm. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. prof. Gabrjel Sokolnicki wygłosi odczyt pt.: „Czynniki powodzenia elektrowni publicznych w miastach prowincjonalnych“.

(t). **Groźny pożar.** W realności przy ul. Jabłonowskich 29, należącej do p. Ireny Hupertowej, z powodu wadliwego urządzenia wiązania dachowego w sąsiadującej kamienicy, zapaliły się belki strychowe. Przybyła straż pożarna zmuszona była celem ugaszenia pożaru wyrąbać część sufitu w mieszkaniu pod zagrożonem miejscem dachu.

(t). **Nieszczęśliwy wypadek.** 65-letnia Margula Glanzowa, przybyła do Lwowa z Komarna dla załatwienia sprawunków, poślizgnęła się na chodniku i upadła, w następstwie czego złamała nogę. — Glanzową odwieziono do szpitala.

(t). **Pokłótego nożami mężczyznę** znalazł w nocy na ul. Źródlanej posterunkowy. Odwieziony na stację ratunkową podał, iż nazywa się Antoni Semiuk i mieszka na Kleparowie. Na wracającego do domu napadli na ul. Źródlanej nieznani mu osobnicy i pokłóli go nożami po głowie i plecach.

(t). **Nieletni bezdomny.** Posterunkowy przyprowadził do komisarjatu 12-letniego Benziona Federa, którego ujrzał śpiącego na ławce na Wałach Hetmańskich. Feder nie ma rodziców ani mieszkania. Dla przenocowania odesłano go do aresztu.

(t). **Za handel suknem** w miejscu publicznem aresztowano na Dworcu głównym Mosesa Starcka, zam. w Zamarstynowie.

(t) **Wypadek automobilowy.** Wczoraj wieczorem najechał samochód Nr. 39 Pr., własność inż. D., 45-letniego inkasenta handlowego Andrzeja Krupę, który odniósł liczne kontuzje zewnętrzne i wewnętrzne. Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło Krupę.

o

(t) **Napad rabunkowy na gościńcu pod Lwowem.** W aresztach policyjnych we Lwowie osadzono wczoraj dwóch mieszkańców Woli Dobrostańskiej, Wasyla Raka, już raz karanego i podejrzanego o morderstwo i Pawła Wojciechowskiego. Obaj późnym wieczorem napadli w lesie na jadących do Lwowa z mięsem na targ braci, Józefa i Jana Haramburów i grożąc dobytymi nożami zmusili uciekających do zatrzymania się, poczem zrabowali część wołu i ukryli się w zaroślach leśnych. Obaj aresztowani, chociaż świadkami winę im udowodniono i przy konfrontacji z Haramburami zostali poznani, do winy się nie przyznają, nie przecząc jednakowoż, iż na wozie Haramburów przez jakiś czas siedzieli.

(Z) **Handlarze żywym towarem grasują wciąż.** Z Białej donoszą, że policja tamtejsza przytrzymała szereg dziewcząt od lat 13 do 18, które zeznały, że zostały przywiezione z rozmaitych stron Polski przez nieznanych osobników **pod pretekstem wyrobienia im posad.** Policja stwierdziła, że padły one ofiarą handlarzy żywym towarem, którzy w ostatniej chwili ulotnili się.

Miejski Zakład Opału, utrzymując skład w każdej dzielnicy miasta przystąpił w całej pełni do kampanji zimowej. Posiadając na swych składach 400 wagonów drzewa i dysponując węglem jaworznickim w każdej ilości Miejski Zakład Opału jest w stanie zaopatrzyć jak najszersze koła w opał po cenach konkurencyjnych, a to w drzewo bukowe rąbane z dostawą przed dom po 3 zł. 20 gr. za 100 kg.; zaś węgiel po 3 zł. 90 gr. za 100 kg.

Z nadejściem zimy będzie gmina w możności, jak corocznie przystąpić do rozdawnictwa węgla dla ubogiej ludności jedynie za zwrotem własnych kosztów frachtu kolejowego i zwózki bez liczenia ceny za sam węgiel. Rozdawnictwem tem zajmie się Departament VI. Magistratu za pośrednictwem opiekunów ubogich.

Do Panów Listonoszów w Małopolsce. Związek Wzajemnej Pomocy Niższych Funkcjonarjuszy pocztowych Lwów 1. Prosi się wszystkich P. Listonoszów, by zgłaszali swe zapotrzebowanie na kalendarze noworoczne, które są do nabycia po najniższych cenach póki zapas starczy. — Zarząd M. Rogalski, M. Bauknecht.

Na szerokim świecie.

Nie należy złościć się, ani martwić.

Autosuggestja — najlepszym, najprostszym i najtańszym środkiem uzdrawiającym.

(Korespondencja własna „G. Por.")

Wiedeń, 25 października.

Onegdaj w przepełnionej, dużej sali Uranji, miał wykład aptekarz Coué z Nancy, który na przykładach i demonstracjach dowodził, że najlepszym środkiem uzdrawiającym jest autosuggestja. Winno się nią zwalczać hypochondrję, która opanowała świat i jest podłożem licznych chorób.

Stojąc na stanowisku, że każda z naszych myśli — o ile leży w granicach możliwości — ma tendencję urzeczywistniania się i że siła wmawiania w siebie łącznie z potęgą skoncentrowanych wyobrażeń musi wreszcie odnieść zwycięstwo nad wolą, zaleca Coué ciągłą psychiczną gimnastykę w formie trwałego suggerowania sobie zdrowia. Człowiek winien ciągle przy każdej sposobności powtarzać sobie, że z każdym dniem w każdym kierunku powodzi mu się lepiej, winien wmyślić się, wżyć się w zdrowie, a dojdzie do spokoju i równowagi, nabędzie zaufania do siebie samego w każdej sytuacji życiowej i zapanuje nad sobą.

Autosuggestja jest źródłem siły, która uwolnić może ludzi od wielkich cierpień.

Na tem buduje Coué swoją religję, której motto stanowić winno zdanie: „Nie złość, nie gryź i nie martw się", a codzienną modlitwą o każdej porze powtarzanie sobie: „Jest mi dobrze, czuję się dobrze, odważnie, a wszystko pójdzie dobrze!"

Tym prostym, tanim wszędzie i w każdym czasie łatwo wykonalnym środkiem, chce Coué zbawić ludzkość. — Spróbujmy! Wszak nie trudno.

—o—

(y) **Do Ligi Narodów** należące państwa liczą razem 1.468.000.000 mieszkańców, państwa zaś, które nie należą do Ligi Narodów liczą tylko 325.000.000 mieszkańców. Do Ligi nie należą jeszcze Afganistan, Ekwador, Egipt, Stany Zjednoczone, Hedżas, Liechtenstein, Meksyk, Niemcy, Turcja i Rosja.

(y) **Wierzytelności Anglji u państw europejskich** wynoszą: w funtach szterlingach: Rosja 722.545.712, Francja 623.278.933, Włochy 553,300.000, Jugosławja 28.481.182, Polska 95.083, Rumunja 24.778.000, Portugalja 21.544.300, Grecja 23,354.567, Kongo belg. 8,550.300. Ogólna suma pożyczek, zaciągniętych w Anglji wynosi przeszło 2 miljardy f. szt. Przeważna część dłużników nie płaci procentów od tych pożyczek.

(y) **Statystyka przestępczości.** Na tysiąc mieszkańców przypada zabójstw i morderstw w Stanach Zjednoczonych 7.2, we Włoszech 3,0, w Austrji i w Afryce południowej 1.9; w Szwecji 0.90; w Norwegji 0,8; w Wielkiej Brytanji 0,7; w Kanadzie 0,4; w Holandji 0,3; w Szwajcarji 0,2

(y) **Były szef sztabu armji gen. Korniłowa,** generał Taneberg, przybył z Konstantynopola do Odessy, w celu wstąpienia do służby u bolszewików.

(y) **Stolicą Rosji znowu będzie Petersburg.** Wedle doniesień pism rosyjskich rząd sowiecki zamierza przenieść stolicę znowu z Moskwy do Petersburga. Najpierw mają zostać przeniesione komisarjaty zdrowia, handlu, wojskowe szkoły oraz średnie, a z czasem przeniesie się także rząd do Petersburga.

(t). **Czysty zysk poczty** w Niemczech wynosił w ostatnich ośmiu miesiącach **50 miljonów marek.**

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 27. października.

Giełda bardzo licznie odwiedzana. Zgłoszono transakcje tylko w fasoli; poza giełdą transakcje w pszenicy, życie i owsie. Tendencja dla zboża i owsa twardego nieco zwyżkowa, dla strączkowych zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 27 października.

Wczoraj tendencja chwiejna zwyżkowa, po południu kursa mocniejsze. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 5·18½ do 5·19, dolary kanadyjskie 4·98 do 5·05, korony czeskie 0·15 do 0·15½, leje 0·02 do 0·02¼, franki franc. 0·27½ do 0·28, franki szwajcar. 0·97 do 0·98, funty szterl. 23·20 do 23·50. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 2·50 zł. do 2·60 zł, drobne za 1 tys. 0·90 do 0·10 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·48 do 0·52 gr.

Złoto: 20 kor. 21·80 do 22·00, 20 frank. 20·00 do 20·20, 20 mark. 23·30 do 23·40, 10 rubli 27·20 do 27·50 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 do 0·45 5 kor. austr. 2·28 do 2·32, floren 1·16 do 1·18, ruble 1·85 do 1·95 kopiejki za rubel 0·85—0·95.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 27 b. m. Berlin 1·23¾, Bruksela 24·90, Holandja 204·20, Nowy Jork 5·20, Londyn 23·37, Paryż 27·20, Medjolan 22·50, Praga 15·20 Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2·95, Belgrad 7·42½, Sofja 3·77½, Wiedeń 0·0073¼, Warszawa 100·00.

ANTONINA GRAYBNEROWNA.

W pustej alei.

W pustej alei czarne, nagie drzewa
W pustej alei liści powódź złota —
Jesienny wicher gałęziami miota
I jęcząc psalmy pokutnicze śpiewa.

Słońce z zachodu krwawym pyłem prószy
Wiatr coraz głośniej nuci pieśń pokutną,
W ciemnej alei tak pusto i smutno,
Jakby ta jesień płynęła z mej duszy...

Echa zagadkowego zaginięcia korespondencji wojewódzkiej.

ZGINĘŁY DOWODY KWALIFIKACYJNE NAUCZYCIELI UKRAIŃSKICH.

Lwów, 27. października.

(t). Zagadkowa sprawa znalezionej w podwórzu ul. Ormiańskiej korespondencji wojewódzkiej jest dotychczas niewyjaśnioną. Aresztowany komwojent Janicki pozostaje nadal w areszcie śledczym. Okazuje się, że stwierdzony został brak pewnych ważnych aktów, nadesłanych z Warszawy do Lwowa, między innymi dowody kwalifikacyjne nauczycieli ukraińskich. Dochodzenia policyjne trwają.

Sport

Lwów, 27. października.

Na marginesie spotkania Pogoń II — Sparta. Nas zawody powyższych drużyn zawiodła nas przedewszystkiem ciekawość przyjęcia się narybkowi naszego czołowego klubu. Pogoni II. nie mieliśmy dotychczas sposobności oglądać, pierwsze wrażenie, jakie na nas wywarło nie było najlepsze. W danym wypadku nie może zadecydować o sądzie fakt klęski, czy zwycięstwa, lecz całokształt gry pokazowej przez przyszłe podpory lwowskiej piłki nożnej. Niestety stwierdzić musimy, że obraz jaki się nam przedstawił w niedzielę na boisku Cytadeli nie był zbyt budujący. — Młodzi na swój wiek dobrze fizycznie rozwinięci gracze stanowią bezsprzecznie doskonały materjał. Indywidualne wyczyny poszczególnych jednostek są nawet nie złe, natomiast gra zespołowa — pożal się Boże! To co nam młodzi adepci na przyszłych mistrzów pokazali, nie zasługiwało na miano gry, lecz było raczej bezcelową kopaniną. Byle dalej, byle naprzód, byle silniej, bez jakiejkolwiek myśli, bez jakiegokolwiek sensu. O współgraniu, o jakiejś współpracy pomiędzy poszczególnymi linjami nie ma mowy. Ot wali się tak piłką na hurra — naturalnie tylko w górę, biega, skacze, marnuje siły i energję na osiągnięcie celu, do którego przy zastosowaniu odrobiny rozumu, odrobiny myśli można dojść w o wiele prostszy i pewniejszy sposób. Doprawdy chciałoby się zapytać, czy ci młodzi ludzie umieją wogóle patrzeć! Czy wychowali się oni w Pipidówce pozbawieni jakichkolwiek wzorów, czy też we Lwowie, gdzie mieli i bezustannie mają tyle przykładów! Czy po to sprowadzało się i sprowadza pierwszorzędne, kosztowne drużyny zagraniczne, czy po to krzyczy się wciąż i krytykuje, zwraca uwagę na błędy i niedomagania, by młodzi ci chłopcy wychodzili przy końcu sezonu na boisko bez prymitywnego wprost pojęcia o zasadach i istocie gry w piłkę nożną.

Nie wiemy kogo w danym wypadku winić, czy trenera, czy może też Zarząd Klubu, który w pogoni za wielkimi celami nie ma czasu i sposobności poświęcić więcej uwagi zagadnieniom napozór drobnym, od których jednak w rzeczywistości zależy cała jego przyszłość. — Sprawa wychowania i opieki nad młodzieżą jest dla dalszego rozwoju sportu naszego nader ważną, wykracza ona po za forum wewnętrznoklubowe, dlatego też pozwoliliśmy sobie ją na tem miejscu poruszyć.

Kilka słów ostrej krytyki nie powinny młodej drużyny Pogoni II. zrazić. Niech będą one raczej bodźcem do dalszej wytężonej pracy w kierunku dotychczas, może nie z jej winy, zaniedbanym.

Kraków miał w niedzielę nie lada sensację, a była nią klęska w stosunku 3:1, jaką poniosła Cracovia od B. B. S. V. Dzięki temu faktowi ma Jutrzenka, która pobiła Wawel 2:1, prawie pewne drugie miejsce.

W Warszawie odniosła Polonia wysoko cyfrowe zwycięstwo nad T. K. S. pokonując go stosunku 9:3. Fakt, iż T. K. S. zdołał, aż 3 razy wpakować piłkę w bramkę przeciwnika jest nader charakterystyczny.

Również i w Poznaniu są mistrzostwa rozstrzygnięte. Zwycięstwo Pogoni nad Unją (1:0), pozbawiło Wartę najgroźniejszego konkurenta. Warta pokonała ubiegłej niedzieli Polonję w stosunku 2:1, a zawody A. Z. S.—Poznania zakończyły się wynikiem remisowym 0:0. **N. S.**

ĆWICZENIA RYTMICZNE TANCEREK.



Rycina powyższa przedstawia ćwiczenia rytmicznego chodu przy akompanjamencie muzyki.

Fejleton „Gaz. Por." z d. 29. X 1924.

MARJA KAZECKA.

„Żaden człowiek co stał się duchem nie umrze w grobie".

Tu też pobierał przyszły autor „Quo Vadis" nauki szkolne, uczęszczając do gimnazjum mieszczącego się wówczas przy ul. Królewskiej. Po skończeniu gimnazjum rok przebywał na wsi, a następnie wstąpił do Szkoły Głównej warszawskie na wydział filologiczny, sekcję historyczną i już jako student poświęcił się pracy literackiej.

W r. 1876 znika na czas dłuższy z Warszawy przejeżdża Niemcy, Francję, całą długość Anglji, przepływa na wiosnę burzliwy Atlantyk, przelatuje niezmierzone przestrzenie wielkiej kolei od New-Yorku do San-Francisko, „strząsając proch z obuwia swego na brzegach Oceanu Spokojnego". Po napisaniu trylogji, wyjeżdża Sienkiewicz do Włoch, potem do Konstantynopola, następnie do Aten, a w rok lub dwa później do Hiszpanji. W r. 1891 zwiedza Afrykę, Egipt, Zanzibar, Osagamojo i stały ląd między rzekami Nami i Kinga- i do gór M'Pouqwe.

Pierwsze jego utwory poza fejletonami i kronikami w „Gazecie Polskiej" w Warszawie i drobne „Humoreski z teki Worszyłły" nie zwróciły na niego uwagi. Dopiero powieść „Na marne" przedstawiającą stosunki między studentami Kijowskimi zostaje cieplej przyjęta przez krytykę i publiczność.

Rok 1875 przynosi nową serję nowelek i drobnych, coraz milszych i coraz piękniejszych obrazków, jak: szkice węglem „Janko muzykant", „Hania", „Selim", „Mirza", „Jamioł" i „Z pamiętnika Poznańskiego nauczyciela" z których bije jakaś świeżość uczucia i które mają już odrębny i oryginalny charakter.

„Latarnik", „Komedja pomyłek", „Za chlebem", Wspomnienia z Mariposy" to dalsza serja tych barwnych, nieraz wesołych, nieraz bardzo smutnych opowiadań, po których wydaniu Sienkiewicz staje już w pierwszym rzędzie najlepszych ówczesnych pisarzów.

Naszkicowane zdolną, utalentowaną ręką, przedstawiają stylem lekkim i swobodnym a tak bogatym w przepiękne obrazy — najprostsze, najbardziej naturalne przeżycia.

Ale są to dopiero próby instrumentu i pierwsze akordy nie zadziwiające jeszcze słuchaczy.

Przepotężnym koncertem w którym Sienkiewicz roztoczył przed całym narodem polskim, całą potęgę swojej siły i genjuszu — jest dopiero „Ogniem i mieczem". Przedtem pisze jeszcze dwie nowele: „Bartek zwycięzca" i „Niewola Tatarska". „Bartek zwycięzca" to jeden z tych dzielnych, poskich, chłopów ze wsi, któremu tragedja dziejów naszych kazała z pruskim karabinem w ręku bić się przeciw Francuzom pod Gravelotte. Na rozkaz zaborcy rozlega się pieśń narodowa która — podnieca jego zapał. Pod wpływem tej pieśni poprzez grad kul francuskich i poprzez huragan ognia, Bartek pędzi na szczyty chwały, — nie dla siebie, nie dla nas — ale dla największego wroga Polski. „Niewola Tatarska" to przygrywka do późniejszych powieści historycznych, to pierwsza próba wielkiego pisarza w nowej dziedzinie — w której Sienkiewicz przedstawia szlachcica z XVII. w. Aleksego Zdanoborskiego, z wszelkiemi jego poglądami, zaletami i błędami, a przedstawia tak wiernie, że nawet język z tamtej epoki doskonale jest odtworzony. „Ogniem i Mieczem" jest wielką powieścią osnutą na tle rycerskiej historji z XVII. w. a r. 1884 w którym pojawiła się w druku jest epokowym rokiem naszej literatury

(Dok. nast.).

Ogłoszenie przetargu.

Szefostwo Intendentury O. K. VIII. sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu ustnego, który odbędzie się w O. Z. M. VIII. Toruń dnia 10. listopada 1924 r. nieużyki wojskowe, jak:

Odpadki skóry starej, nowej, tkaniny pleciakowej, papierowej, odpadki białostockie, jutowe, kożuchowe, filcowe, bawełniane, naczyń i narzędzi żelaza kutego, lanego, odpadki blach różnych, szkła i t. p.

Bliższe informacje zasięgnąć można w O. Z. M. VIII., względnie we wszystkich Zakładach Mundurowych oraz Szefostwach Intendentur Okręgów Korpuśnych oraz Intendentur Bajonowych.

Szef Intendentury O. K. VIII.
L. dz. 24705/24. 7594

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pierwszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pod.; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem: **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.